

POSTANOWIENIE

Dnia 27 czerwca 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Elżbieta Karska (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Tomasz Demendecki

SSN Tomasz Przesławski

w sprawie z protestu E. C.

przeciwko wyborowi Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej,

z udziałem Przewodniczącego Państwowej Komisji Wyborczej oraz Prokuratora Generalnego;

na posiedzeniu niejawnym w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych w dniu 27 czerwca 2025 r.,

pozostawia protest bez dalszego biegu.

UZASADNIENIE

E. C. (dalej: „wnoszący protest”) 13 czerwca 2025 r. (data nadania) złożyła protest przeciwko ważności wyborów Prezydenta Rzeczypospolitej zarządzonych na dzień 18 maja 2025 r. domagając się stwierdzenia nieważności wyborów w całości.

Wnoszący protest zarzucił naruszenie przepisów kodeksu dotyczących głosowania, ustalenia wyników głosowania lub wyników wyborów, mające istotny wpływ na wynik głosowania. Podkreślił, że z przekazów medialnych wynika, iż doszło do nieprawidłowego ustalenia wyników głosowania m. in. w komisji nr [...]

w K. oraz komisjach w K.1, S., O., G., G.1, B., T., B.1, K., S.1, K.2, M., M.1 i B.2. Powołał się na informacje zamieszczone na portalu internetowy [...].pl, z których miało wynikać, że komisji, w których doszło do zamiany wyników, mogło być w skali kraju nawet kilkanaście, a w zdecydowanej większości pomyłki były na korzyść kandydata PiS Karola Nawrockiego. Mając powyższe na uwadze E. C. wniósł o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z ponownego przeliczenia głosów w komisjach w: K.1, S., O., G., G.1, B., T., B.1, K., S.1, K.2, M., M.1 i B.2a.

W dalszej kolejności wnoszący protest zarzucił naruszenia „art. 6 ust. 2 ustawy, poprzez niedoręczenie do dnia wyborów wszystkich pakietów wyborczych, wyborcom uprawnionym do oddania głosu za granicą w drodze głosowania korespondencyjnego, pomimo zgłoszenia zamiaru głosowania korespondencyjnego w terminie określonym w art. 3 ust. 1 pkt 2 Ustawy” oraz „naruszenie art. 8 ust. 6 pkt 1 i 2 Ustawy, poprzez doręczenie wszystkich pakietów wyborczych z naruszeniem terminów określonych w art. 5 ust. 1 i 6 ust. 2 Ustawy, co doprowadziło do niemożliwości złożenia koperty zwrotnej w terminie wskazanym w tym przepisie, a w konsekwencji skutkujące brakiem możliwości oddania głosu w wyborach prezydenckich”.

Wnoszący protest podkreślił, że „w ostatnich dwóch godzinach 22:00-24.00 (w dniu 27-05-2025) doszło do awarii lub celowego wyłączenia serwerów rządowych. W wyniku czego nie była możliwa rejestracja do udziału w wyborach prezydenckich w 2025 roku za granicą. Dodatkowo przy próbie rejestracji nie wyświetlała się informacja o przeciążeniu serwera tylko o przerwie technicznej co dodatkowo mogło wprowadzić potencjalnych wyborców w błąd”, a także, że „strona RKW (Ruch Kontroli Wyborów) S. na F. zachęcał członków komisji wyborczych do korzystania z nieautoryzowanej aplikacji weryfikującej zaświadczenia o prawie do głosowania, (link: <https://testnr.org>)”. Wskazał także na opisany w mediach przypadek pojawienia się członków jednej z warszawskich komisji wyborczych w czerwonych koralach łączonych z jednym z kandydatów.

Następnie wskazał, że ograniczanie konstytucyjnego prawa do głosowania wszystkim obywatelom za granicą, którzy nie mają ważnego paszportu polskiego (nie ma konstytucyjnego obowiązku posiadania paszportu polskiego) i wykluczające użycie dowodu osobistego (oraz innych sposobów udowadniania obywatelstwa jak

prawo jazdy), dodatkowo wymaganie osobistego otrzymania od konsulatu zaświadczenia do głosowania - ogranicza części obywatelom oddanie głosów.

Wreszcie wnoszący protest zakwestionował uchwałę PKW nr 165/2025, twierdząc, że wprowadzone w nich rozwiązania (obowiązek pilnowania kolejki osób, które czekają na oddanie głosu już po godz. 21.00, obowiązek zeskanowania kodu celem weryfikacji tożsamości w przypadku posługiwania się aplikacją mObywatel, obowiązek kontaktowania się z właściwym urzędem gminy w przypadku wątpliwości co do zaświadczenia o prawie do głosowania, brak informacji o konieczności podpisania ręcznego projektu protokołu końcowego przez wszystkich członków OKW) umożliwiały manipulacje przy wyborach oraz przytoczył przekazy medialne na temat możliwych ingerencji z zagranicy w proces wyborczy.

Wnoszący protest zarzucił także nadużycia prawa poprzez tworzenie komitetów wyborczych, które nie zgłaszały kandydata na Prezydenta RP, ale wskazywały kandydatów na członków obwodowych komisji wyborczych przez co powstawała przewaga przy losowaniu składów poszczególnych komisji dla osób powiązanych z partią [...], a więc sprzyjających Karolowi Nawrockiemu.

Prokurator Generalny wniósł o uznanie wniesionego protestu za zasadny w zakresie zarzutu 1), a także o przeprowadzenie dowodu z protokołu oględzin kart do głosowania w odniesieniu do wskazanych obwodowych komisji wyborczych i ocenę w tym zakresie zasadności zarzutów i wpływu na wynik głosowania i wynik wyborów. W zakresie pozostałych zarzutów PG wyraził pogląd o pozostawieniu ich bez dalszego biegu.

Przewodniczący Państwowej Komisji Wyborczej – mimo upływu określonego terminu – nie zajął stanowiska w sprawie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Protesty należało pozostawić bez dalszego biegu.

Zgodnie z art. 321 § 3 ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. – Kodeks wyborczy (tekst jedn. Dz. U. 2025, poz. 365, dalej: „k.wyb.”), wnoszący protest powinien sformułować w nim zarzuty oraz przedstawić lub wskazać dowody, na których opiera swoje zarzuty. Treść zarzutów nie może być dowolna, lecz powinna spełniać kryteria, o których mowa w przepisie art. 82 § 1 k.wyb. Zgodnie z nim, protest może

być wniesiony z powodu: 1) dopuszczenia się przestępstwa przeciwko wyborom, określonego w rozdziale XXXI Kodeksu karnego, mającego wpływ na przebieg głosowania, ustalenie wyników głosowania lub wyników wyborów lub 2) naruszenia przepisów Kodeksu wyborczego dotyczących głosowania, ustalenia wyników głosowania lub wyników wyborów, mającego wpływ na wynik wyborów. Z treści tego przepisu wynika, że osoba wnosząca protest jest ponadto zobowiązana do wykazania wpływu wystąpienia naruszeń na wynik wyborów. Przedmiotem protestu wyborczego jest bowiem ważność wyboru określonej osoby, a podstawę do jej zakwestionowania mogą stanowić wyraźnie wskazane przestępstwa oraz delikty wyborcze. Ich wystąpienie musi rzutować na przebieg głosowania i ustalanie jego wyników lub ustalanie wyników samych wyborów i być poparte konkretnymi dowodami, znanymi osobie wnoszącej protest, na których opiera ona swoje zarzuty.

Zgodnie z ugruntowanym już orzecznictwem Sądu Najwyższego osoba wnosząca protest wyborczy nie może skutecznie podnosić zarzutów o charakterze abstrakcyjnym, odnoszących się do ogólnie pojętych wydarzeń w całym kraju, o których protestujący jedynie słyszał. Postępowanie w sprawie protestu wyborczego ma na celu zapewnienie wyborcom ochrony prawnej przed przestępstwami i deliktami wyborczymi, które utrudniają lub uniemożliwiają im korzystanie z praw wyborczych w nieskrępowany i efektywny sposób. Przedmiotem zarzutu powinny być więc takie okoliczności (działania lub zaniechania), wskutek których tak rozumiany własny, rzeczywisty i aktualny interes prawny protestującego doznał naruszenia. Przyjęty w Kodeksie wyborczym model protestu wyborczego polega na sprawowaniu przez Sąd Najwyższy indywidualno-konkretnej kontroli ważności wyborów, natomiast brak jest podstaw prawnych do prowadzenia przezeń kontroli abstrakcyjnej (zob. np. postanowienie Sądu Najwyższego z 21 listopada 2019 r., I NSW 235/19). Protest wyborczy nie jest bowiem instrumentem weryfikowania wszelkich potencjalnych nieprawidłowości związanych z procedurą głosowania i ustalania wyników wyborów, ale środkiem gwarantującym sądową kontrolę naruszeń, które miały miejsce i – w konsekwencji - mogły mieć wpływ na wynik wyborów (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 28 lipca 2020 r., I NSW 1198/20).

Stosownie do art. 322 § 1 k.wyb. Sąd Najwyższy pozostawia bez dalszego biegu protest wniesiony przez osobę do tego nieuprawnioną lub niespełniającą warunków określonych w art. 321 k.wyb.

W ocenie Sądu Najwyższego protest wniesiony w niniejszej sprawie nie może podlegać merytorycznemu rozpoznaniu, ponieważ podniesione w nim zarzuty nie odpowiadają opisanym wymogom protestu wyborczego. Skarżący w obszernym uzasadnieniu opisuje szereg okoliczności znanych mu jedynie z przekazów medialnych. Nie sformułował zaś żadnych zarzutów, które odnosiłyby się do żadnych konkretnych zdarzeń, w których wnoszący protest brał udział czy których był świadkiem. Protest ten należało zatem ocenić jako abstrakcyjny. Dodatkowo część podnoszonych zarzutów nie mieści się w również w ramach przedmiotowych protestu wyborczego określonych przez cytowany wyżej art. 82 § 1 k.wyb.

Zauważyć należy, że wnosząc o przeprowadzenie dowodu z ponownego przeliczenia głosów wnoszący protest operuje wyłącznie nazwami miast, bez wskazania, o które konkretnie obwodowe komisje wyborcze chodzi, co wyłącza również możliwość weryfikacji zarzutów w tym zakresie.

Z uwagi na powyższe, na podstawie art. 322 § 1 k.wyb. oraz w zw. z art. 321 § 3 i art. 82 § 1 k.wyb., należało pozostawić protest bez dalszego biegu, o czym Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji postanowienia.

JW.

[r.g.]